

dr hab. Halszka Górny, prof. IJP PAN
Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie
al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków

Kraków, 30 października 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Gozdek
O języku prozy Erazma Glicznera (1535–1603).
Leksyka apelatywna i proprialna
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Woźniak

Praca doktorska mgr Magdaleny Gozdek to obszerne, liczące 600 stron, wnikliwe studium poświęcone analizie języka Erazma Glicznera na tle polszczyzny XVI wieku. Materiał badawczy obejmujący liczne słownictwo apelatywne i nazwy własne obecne w czterech utworach przedstawiciela polskiej reformacji został szczegółowo omówiony, tym samym cele, jakie postawiła sobie Autorka w pełni zrealizowano. Już na wstępie docenić należy zainteresowanie się Doktorantki twórczością autora uznawanego za przeciętnego użytkownika polszczyzny ogólnej, sięgnięcie po mało znane teksty wydane w XVI wieku i podjęcie udanej próby opisu specyfiki idiolektu Erazma Glicznera.

Kompozycja i struktura pracy są przemyślane i logiczne. Rozprawa składa się z siedmiu części, w obrębie większości z nich zostały wyodrębnione rozdziały i podrozdziały. Część pierwsza ma charakter wstępny. Doktorantka przedstawiła w niej przedmiot i cel opracowania (s. 6–8), zagadnienie języka osobniczego, w tym niejednorodność terminologiczną i różne stanowiska badaczy, zaprezentowała przyjętą w pracy definicję idiolektu rozumianego (za Anną Kozłowską) jako „całość kompetencji językowo-komunikacyjnej jednostki w ciągu całego jej życia – a więc zarówno te właściwości, które odróżniają ją od innych mówiących, jak i te, które ją z nimi łączą” (s. 8–14), a także omówiła znaczenie reformacji dla rozwoju języka polskiego (s. 14–19). W kolejnym podrozdziale (s. 19–27) wyczerpująco nakreśliła stan badań dotyczących różnych koncepcji podziału tematycznego słownictwa, przyjmując do swoich analiz klasyfikację Stanisława Dubisza, opracowaną z myślą o leksyce staropolskiej. Następnie przybliżyła – na podstawie literatury onomastycznej, w tym najnowszych prac – wybrane klasyfikacje nazw własnych występujących w tekstach literackich i użytkowych, zwracając uwagę na dwa kryteria: rodzaj nominacji oraz funkcje nazw osobowych

i miejscowych. Tytuł tego podrozdziału („Klasyfikacje nazw własnych”, s. 27–33) nie jest precyzyjnie sformułowany, nie wskazuje bowiem jednoznacznie, jakie kategorie onimiczne będą przedmiotem rozważań.

W podrozdziale szóstym części wprowadzającej „Stan badań nad leksyką XVI wieku” (s. 33–51) Doktorantka skupiła baczna uwagę na publikacjach poświęconych zarówno leksyce apelatywnej, jak i nazwom własnym pochodzącym z tego stulecia. Z właściwą sobie precyzją opisała liczne prace dotyczące szesnastowiecznego (niekiedy wykraczającego poza XVI wiek) słownictwa m.in. religijnego, medycznego, botanicznego, odzieżowego, rzemieślniczego, handlowego, górniczego, prawniczego, kulinarnego, zauważając potrzebę dalszych badań w tym zakresie. Równie wnikliwie zaprezentowała publikacje poświęcone szesnastowiecznym nazwom własnym, zwłaszcza antroponimom i toponimom. Omówiła prace dotyczące nazewnictwa w utworach literackich, w tym w zróżnicowanych gatunkowo tekstach religijnych i świeckich, wskazała także wybrane monograficzne opracowania regionalne. Jak słusznie zauważyła Autorka, niewiele prac poświęcono „nazwom idiolektalnym”, a „[l]ukę w dotychczasowych badaniach XVI-wiecznej leksyki propriatnej stanowi temat zależności warstwy onimicznej utworu/utworów od języka osobniczego” (s. 51). Celem recenzowanej rozprawy jest uzupełnienie tej luki.

Biografii Erazma Glicznera „jednego z najwybitniejszych przedstawicieli literatury luterńskiej w Polsce” (s. 55) i jego twórczości, a zwłaszcza czterem analizowanym przez Doktorantkę utworom poświęcone są kolejne podrozdziały wstępu (7, s. 51–55, 8, s. 55–69). Część wprowadzającą zamyka opis zastosowanych w pracy metod badawczych (filologicznej, statystycznej, porównawczej), omówienie zasad transliteracji oraz układu pracy. We wstępie opracowania wyczerpująco przedstawiono istotne dla podjętego tematu wątki, zauważa się jednak brak nawiązań (przejsć) do zagadnień omawianych w kolejnych podrozdziałach.

„Leksyka apelatywna” (s. 74–141) to tytuł pierwszego z dwóch analitycznych rozdziałów rozprawy, w którym Doktorantka przyporządkowuje wyekscerpowane z XVI-wiecznych druków słownictwo (wyłącznie rzeczowniki) do 15 pól semantycznych, a w ich obrębie do rozmaitych podkategorii na podstawie zmodyfikowanej dla potrzeb prowadzonych badań klasyfikacji S. Dubisza. Ustalenie przynależności wyrazów do poszczególnych grup zostało poprzedzone wnikliwą lekturą utworów Glicznera, ale – jak przyznaje Autorka – czasem wynikało z arbitralnych rozstrzygnięć. Dotyczy to również wyrazów wieloznacznych powtarzających się w kilku grupach, ale w innym znaczeniu. Nie zawsze wiadomo, dlaczego Doktorantka podaje definicje określonych wyrazów (np. *pan* ‘o osobie płci męskiej’, s. 87, *struga* ‘strumień, potok, też głębokie miejsce w rzece’, s. 95, *kloc* ‘pień zrąbanego drzewa

ociosanego z gałęzi; jego część', s. 96), a inne pomija (np. *pani*, s. 87 – słowo umieszczone w tej samej (pod)kategorii co *pan*, czyli *Człowiek w społeczności – Stosunki międzyludzkie*). Nie można tu bowiem zastosować wyłącznie kryterium powszechnej znajomości lub nie znaczenia danego leksemu.

Dla badacza dawnej polszczyzny wartość mają wskazane przez Panią Magdalenę Gozdek prawdopodobne autorskie neologizmy, jak i zaproponowane przez nią definicje słów wyekscerpowanych z druków, które nie zostały odnotowane w słownikach lub występują w leksykonach w innych znaczeniach niż wynika to z otoczenia tekstowego. Doktorantka przeprowadziła bardzo dokładną analizę porównawczą pod względem formalnym i frekwencyjnym słownictwa stosowanego przez Glicznera z leksyką XVI-wieczną notowaną w leksykonach i literaturze przedmiotu, dzięki czemu możliwe było sformułowanie przekonujących wniosków dotyczących specyfiki języka pisarza w zakresie używanych wyrazów, znaczeń słów, łączliwości leksykalnej.

Istotnym uzupełnieniem przyjętego w pracy podziału tematycznego słownictwa jest analiza statystyczna z uwzględnieniem wskaźników bogactwa leksykalnego w badanych tekstach, zilustrowanych na ośmiu wykresach i w tabeli. Na podstawie sporządzonych list frekwencyjnych wskazano kategorie z najwyższą liczbą leksemów w poszczególnych utworach, słowa powtarzające się we wszystkich zabytkach, a także najczęstsze poświadczenia wyrazów w każdym opisanym podpolu tematycznym. W tej niezwykle szczegółowej części opracowania zdarzają się usterki związane z niezgodnością zawartych w opisie danych wskazujących na liczbę form tekstowych i jednostek słownikowych z liczbami odnotowanymi w tabeli 1, np. 32 (16) i 33 (17), 7625 (792) i 7625 (793), 667 (159) i 667 (160), 48 (22) i 46 (22), 35 (11) i 34 (10) i in. Niepotrzebnie powtarzane są też te same definicje wyrazów w przypisach (np. przyp. 288 i 452, 299 i 457, 363 i 469, 362 i 470 i in.), wystarczy odesłanie do przypisu, w którym po raz pierwszy objaśniono znaczenie danego słowa.

W podsumowaniu rozważań o leksyce apelatywnej w wybranych drukach z XVI wieku Doktorantka opisuje bogactwo słownictwa E. Glicznera, a tym samym cechy jego języka przejawiające się w stosowaniu rozbudowanej synonimii, wyrazów wieloznacznych, feminatywów, deminutywów, co „upodabnia jego język do innych autorów tworzących w XVI wieku” (s. 140). Pani Magdalena Gozdek wydobywa nieliczne osobliwości leksykalne pisarza, do których m.in. zalicza stosowanie nienotowanych w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (SPXVI) połączeń wyrazowych. Interesujący jest wykaz tych połączeń, a także słów kluczy, czyli wyrazów najczęściej przywoływanych w omawianych tekstach (mających co najmniej 100 poświadczeń) i zestawienie ich częstości użycia z frekwencją podaną w SPXVI.

Opis nazw własnych przedstawiony w drugim rozdziale zasadniczej części rozprawy (III. „Leksyka propria”, s. 142–289), poprzedzony zadowalającym komentarzem dotyczącym zasad ekscerpacji nazewnictwa i jego prezentacji, wymagał przyjęcia nieco innej perspektywy badawczej niż w odniesieniu do leksyki apelatywnej. Autorka odrębnie omówiła antroponimy oraz toponimy, skupiając uwagę głównie na sposobach przytaczania nazw przez pisarza i na objaśnieniu pełnionych przez nie funkcji w utworach Glicznera. Szczegółowe dane co do wszystkich form nazw osobowych i geograficznych w zabytkach z uwzględnieniem stosowanych w pracy podziałów ilustrują tabele 2 i 3 zamieszczone w podsumowaniu odpowiednio do części III. A (s. 246) i III. B. (s. 286). Nazwy osobowe zostały włączone do czterech grup: *Postacie biblijne*, *Postacie mitologiczne i inne fikcyjne*, *Postacie historyczne* i *Postacie współczesne Glicznerowi*, w obrębie których omówiono określenia jednoczłonowe, dwuczłonowe, trzy- i więcejczłonowe. Pani Magdalena Gozdek przytaczane nazwy klasyfikuje też bardziej szczegółowo, np. wśród nazw postaci historycznych wyróżnia antroponimy odnoszące się do pisarzy wczesnochrześcijańskich, pozostałych osób duchownych czy osób świeckich. Część nazw zaliczonych do grupy postacie współczesne Glicznerowi można by równie dobrze umieścić wśród innych wymienionych w pracy nazw postaci historycznych, co nasuwa pytanie o zasadność takiego podziału.

Znaczną część tego fragmentu pracy stanowią wyliczenia onimów, obejmujące współczesną postać nazwy (jako formę podstawową) i warianty tekstowe w różnych przypadkach gramatycznych (pomyłka na s. 168, jest B. zamiast C., zob. *Apolinowi*) wraz z ich lokalizacją w źródłach. Doktorantka z właściwą sobie dokładnością podaje liczbę jednostek onimicznych w każdej z wyróżnionych kategorii, liczbę referentów, dane procentowe, rozróżnia postaci noszące to samo imię, uwzględnia wszystkie poświadczenia danej nazwy osobowej, wskazuje frekwencję szczegółowo opisanych struktur jedno-, dwu- lub więcejskładnikowych identyfikujących jedną osobę, kolejność ich pojawiania się w zabytkach, a nawet odległość w tekście między wariantywnymi określeniami postaci.

Nazwy miejscowe (nieliczne w porównaniu z antroponimami) zostały przedstawione w zbliżony do nazewnictwa osobowego sposób z uwzględnieniem ich kategoryjnej odmienności. Przyporządkowano je do dwóch grup nadrzędnych: *Nazwy o proveniencji biblijnej*, *Pozostałe nazwy miejscowe*, w obrębie których wyróżniono nazwy jedno-, dwu-, trzy- i więcejczłonowe. Doktorantka równie skrupulatnie wymienia warianty graficzne i fleksyjne nazw geograficznych, lokalizuje je w tekstach, podaje ich frekwencję, wskazuje wariantywne formuły identyfikujące dany obiekt, kolejność ich wystąpień w określonym zabytku, objaśnia także poszczególne elementy struktur dwu- i wieloczłonowych.

Omówienie funkcji nazw osobowych i nazw geograficznych w czterech utworach Glicznera stanowi istotne uzupełnienie podjętego przez Autorkę tematu. Doktorantka opisuje (odrębnie w ramach podrozdziałów III. A. i III. B) funkcje nazw osobowych (intertekstualną, lokalizacji w czasie i perswazyjną) oraz nazw geograficznych (informacyjną, intertekstualną, argumentacyjną), z uwzględnieniem funkcji o charakterze drugorzędym, np. dydaktycznej, dowodowej, w nawiązaniu do podjętych w tekstach tematów, stawianych przez autora tez i najmniej wyeksponowanej w pracy specyfiki gatunkowej poszczególnych tekstów. W tej części opracowania Autorka wykazała się umiejętnością interpretacji tekstowych użyć nazw własnych.

W rozprawie doprecyzowania wymaga stosowana terminologia onomastyczna. Termin *nazwa miejscowa* używany jest w literaturze przedmiotu na ogół w węższym zakresie niż wynika to z przykładów przytaczanych w pracy. Doktorantka stosuje go w odniesieniu zarówno do nazw miast i wsi, jak i nazw państw, regionów, kontynentów. W tytule podrozdziału (III. B.) korzystniejsze byłoby zastosowanie określenia *nazwy geograficzne* zamiast *nazwy miejscowe*. Słusznie natomiast Autorka nie wprowadza terminu *nazwisko* odnośnie do analizowanego okresu, pojawia się za to *druga nazwa poimienna*. Najwięcej wątpliwości budzą sformułowania *nazwy dwuczłonowe*, *nazwy trzy- i więcejczłonowe* (z takimi realizacjami jak np. *sędziego Marcellina*, s. 187; *Casparus Clee, Graecae linguae Professor & inspector Collegij*, s. 220; w części *tey mniejszej świata, którą Europą zową*, s. 269) ze względu na włączanie tych formuł do nazw osobowych oraz nazw miejscowych (III. A., III. B, zob. też tabela 2 i 3). Mimo że Doktorantka niejednokrotnie zaznacza, że omawia sposoby identyfikacji osób i miejsc, a także stosuje w tekście określenia typu: struktury/modele identyfikacyjne, nazwy uzupełnione o deskrypcje, zestawienia dwu-, więcejskładnikowe, nominacje złożone, to zatytułowanie podrozdziałów „Nazwy dwuczłonowe”, „Nazwy trzy- i więcejczłonowe” może wprowadzać czytelnika w błąd. Sama analiza materiału, uwzględniająca charakter źródeł i czas ich powstania, została przeprowadzona poprawnie.

Niezwykle obszerny rozdział piąty obejmuje dwa aneksy. Pierwszy z nich zawiera omówioną w rozprawie leksykę apelatywną (s. 294–526), drugi – leksykę propriálną (s. 527–576) z podaniem lokalizacji apelatywów i propriów w poszczególnych utworach (skrót druku, numer strony). Wykazy te stanowią wartościowe uzupełnienie rozważań i – jak pisze Doktorantka – „przydatne źródło do dalszych badań nad językiem Erazma Glicznera” (s. 73) oraz szesnastowiecznej polszczyzny. Umożliwiają one także zorientowanie się we frekwencji poszczególnych leksemów rzeczownikowych i onimów w czterech tekstach pisarza. Częste są na przykład jednorazowe użycia wielu nazw osobowych.

W Aneksie I – zgodnie z przyjętą koncepcją prezentacji materiału – apłatywy rzeczownikowe (3793 hasła słownikowe) zostały przyporządkowane do 15 głównych pól semantycznych, a w ich obrębie do rozmaitych podpól. Cenne są opracowane przez samą Autorkę definicje wyrazów niewystępujących w słownikach lub poświadczonych w nich w innych znaczeniach niż wynikające z kontekstu (np. *bredzina*, s. 319, *nieuczciwiec*, s. 336, *sznupek*, s. 443). Słusznie Doktorantka objaśnia jedynie słowa mniej znane i wieloznaczne. Zdarzają się tu jednak pewne niekonsekwencje, np. brak definicji wyrazu *krasa* (s. 297) i jej przytoczenie w innym miejscu (zob. *krasa*, s. 308). Ponadto, podawane są definicje wyrazów powszechnie znanych (zob. np. *chłopiętko*, s. 300, *jajo*, s. 342, *głód*, s. 342) przy braku objaśnienia słów o mniej oczywistym znaczeniu, zwłaszcza dla potencjalnych czytelników niebędących historykami języka, np. *posromocenie* (s. 311), *uboleńie* (s. 313), *niedochyp* (s. 335), *ukup* (s. 340), *dyscypuł* (s. 379, 479), *saszek* (s. 442), *szydzierz* (s. 444), *sznyпка* (s. 462), *sukcesor* (s. 324, chodzi o znaczenie słowa w związku z umieszczeniem w grupie *Rozum, pamięć, wyobrażenia i ich oceny*), *spizarnia* (s. 430, znaczenie w związku z przyporządkowaniem do grupy *Pojęcia związane z wyznawaną wiarą*).

Nazwy własne występujące na kartach czterech utworów Gliczniera w Aneksie II zostały przypisane do dwóch nadrzędnych kategorii: *nazwy osobowe* (764 hasła) i *nazwy miejscowe* (200 haseł) z podziałem na cztery grupy w pierwszej z nich oraz dwie w drugiej, a w ich ramach na bardziej szczegółowe podgrupy. Podano lokalizację nazw w poszczególnych źródłach, ich formy obcojęzyczne i warianty, które połączono systemem odsyłaczy. Wskazano także podstawowe informacje niezbędne do prawidłowej identyfikacji osób noszących to samo imię. Wyjaśnienia wymaga umieszczenie nazwy *Amor* wśród starotestamentowych nazw postaci biblijnych, a dookreślenia zaliczanie nazw państw, kontynentów czy regionów do kategorii nazw miejscowych.

Dopełnieniem opracowania jest część siódma zawierająca skróty źródeł i obszerną bibliografię, która liczy niemal 350 pozycji z zakresu językoznawstwa (w tym onomastyki, historii języka, leksykografii), a także literaturoznawstwa, religioznawstwa i in. Wśród cytowanych publikacji znajduje się dziewięć opracowań autorstwa mgr Magdaleny Gozdek (dwa współautorskie), w tym wydana w 2022 roku monografia „Nazwy własne w *Odporze na odpowiedź kwestyj* (1579) Erazma Gliczniera. Forma i funkcja”, co wskazuje, że Autorka jest aktywną (co najmniej od 2018 roku) badaczką dawnej polszczyzny, znawczynią twórczości Gliczniera. W pracy doktorskiej kontynuuje i rozwija na podstawie większego korpusu tekstów i obszernego materiału leksykalnego swoje zainteresowania badawcze.

Do rozprawy nie zostało dołączone streszczenie w języku angielskim.

Na wysoką ocenę zasługuje szczegółowość, klarowność i wieloaspektowość opisu, logiczny wywód, uporządkowanie według przyjętych przez siebie schematów prezentacji i interpretacji materiału badawczego, tworzenie definicji słów, które nie zostały zanotowane w źródłach leksykograficznych, a pojawiły się w zabytkach, precyzja w formułowaniu wniosków. Docenić należy trud Doktorantki włożony w ekscerpcję i prawidłowe odczytanie apelatywów i propriów z tekstów dawnych, a także w pracochłonną analizę otoczenia tekstowego niezbędną do właściwej klasyfikacji i interpretacji leksyki. Uznanie budzi poprawność językowo-stylistyczna i interpunkcyjna rozprawy oraz jej strona edytorska. Praca również pod tym względem została przygotowana bardzo starannie. Literówki i inne drobne usterki redakcyjne są nieliczne, biorąc pod uwagę objętość dysertacji.

Erudycja Doktorantki, kompetencje filologiczne, dojrzały styl naukowy, a także dociekliwość i niewątpliwa pasja badawcza przyczyniły się do powstania pracy o dużych walorach poznawczych, która – moim zdaniem – powinna ukazać się drukiem.

Rozprawa doktorska mgr Magdaleny Gozdek *O języku prozy Erazma Gliczniera (1535–1603). Leksyka apelatywna i proprialna*, napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Ewy Woźniak, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Z przekonaniem stwierdzam, że przedłożone do oceny monograficzne opracowanie idiolektu XVI-wiecznego pisarza spełnia z naddatkiem wymagania stawiane pracom doktorskim, w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Halszka Górny